Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Słowo Ludu

CENA 40 GR

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK X. Nr 228 (3181) KIELCE WTOREK, 18 SIERPNIA 1959 R. Nakł. 35.063

5 stypendiów dla studentów ufundowało kieleckie Prezydium MRN

■ Na ostatnim posiedzeniu Prezydium MRN w Kielcach zapadła uchwała w sprawie ufundowania 5 stypendiów po 500 zł dla studentów dwóch ostatnich lat studiów, którzy po ich ukończeniu podejmą pracę w Prezydium MRN w Kielcach.

Stypendia otrzymają studenci następujących specjalności: ogrodnictwa, inżynierii sanitarnej, komunikacji (drogowej), prawa, historii sztuki.

Po rozpoczęciu roku szkolnego na wyższych uczelniach Prezydium MRN nawiąże z niektórymi z nich kontakty celem zawarcia umowy ze studentami, którzy zdecydują się na pracę w Kielcach.

(ld)

„SAUERY" ze Skarżyska

■ Skarżysko w 1946 roku liczyło tylko 14 tys. mieszkańców. Obecnie jest ich już ponad 35 tys., ale liczac ocywiście 12 tys. robotników dojeżdżających codziennie do pracy z okolicznych wsi. Rozwój swój miasto zawdzięcza zakładom przemysłowym, przede wszystkim Zakładom Metalowym. Ilu mieszkańców będzie w Skarżysku za 15 lat trudno przewidzieć, jednak dzięki inicjatywie dyrektora tych zakładów, mgr inż. Stanisława Ja-

(Dokończenie na str. 2)

KIELECKI SERWIS INFORMACYJNY

● ZALICZKI I KREDYTOWE WYŻYWIENIE W OKRESIE ZAŁATWIANIA FORMALNOŚCI WSTĘPNYCH ● RYCZAŁT ZA DOJAZDY DO PRACY

● DNI WOLNE NA ODWIEDZANIE RODZIN

ZAKŁADY PRACY ZWIĘKSZĄ POMOC DLA NOWO ZWERBOWANYCH ROBOTNIKÓW

Jak poinformowało przedstawiciela Agencji Robotniczej Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, Rada Ministrów podjęła ostatnio uchwałę w sprawie stworzenia warunków, które umożliwiłyby racjonalne rozmieszczenie siły roboczej oraz zapewnienie zorganizowanego dopływu robotników zamiejscowych do zakładów pracy — szczególnie w górnictwie, budownictwie i rolnictwie.

Bezpośrednią przyczyną podjęcia tej uchwały jest zjawisko nadmiernej płynności wśród zwerbowanych robotników.

Stan ten — jak wykazały przeprowadzone przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej badania — bynajmniej nie jest wynikiem niejednokrotnie niskich płac w początkowym okresie pracy. Główną przyczyną, to brak zainteresowania ze strony przedsiębiorstw warunkami pracy i egzystencji nowozwyjmowanych robotników.

W tej sytuacji uchwała Rady Ministrów zmierza przede wszystkim do maksymalnego uproszczenia formalności związanych z zatrudnianiem werbowanych robotników oraz za-

(Dokończenie na str. 2)

Dr Bunche

Dr Ralph Bunche, zastępca sekretarza generalnego ONZ przebywa w Polsce.

FOT. - CAF

Ciekawostki ze świata

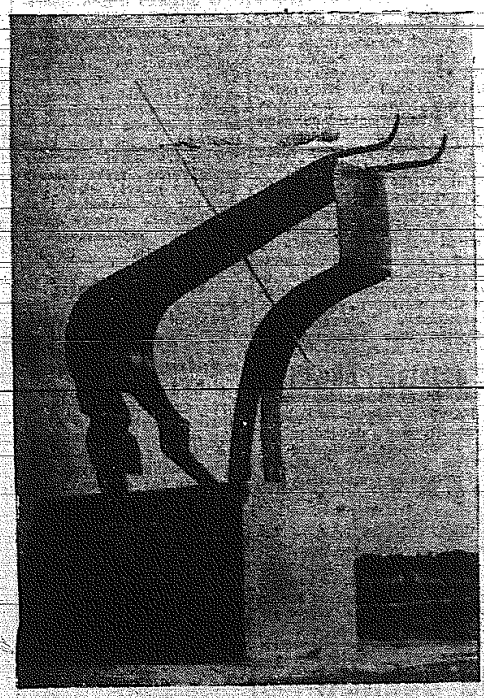

Ranlony wół z brukselskiej „Expo 58" urozmaica krajobraz holenderskiej prowincji Limburg. Podobną rzeźbę tę wykonano z części starej lokomotywy.

Fot — CAF

POMÓŻMY ODNALEŹĆ skradzione obrazy z wrocławskiego muzeum!

Komunikat Prokuratury PRL

W 1957 r. w Muzeum Śląskim we Wrocławiu dokonano kradzieży 15 obrazów stanowiących bezcenną wartość historyczną dla narodu polskiego, M. in. skradziono 5 obrazów Jana Matejki oraz obrazy Aleksandra Gierymskiego i Juliusza Kossaka.

Po dokonaniu kradzieży złoczyńcy domagali się od dyrekcji Muzeum Śląskiego wysokiego okupu w zamian za zwrot obrazów, przesyłając w tej sprawie kilka listów anonimowych pisanych na dziecięcej maszynie marki „Bambino", produkcji NRD. Tych ma-

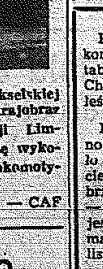

Przy wyjazdach szlakach komunikacyjnych postawiono tablice. Na drodze z Kielc do Chęcin tablica głosi: „Wypiłeś? — zapłać!".

Bardziej odpowiednie ulokowano tablice w Bodzechowie koło Ostrowca tuż przed wejściem do restauracji. Napis brzmi: „Kierowco! — Alkohol — twój wróg". Może by tak jeszcze podobne napisy wymalować na ulicach kieleckich?!!

wzyn na terenie kraju znajduje się stosunkowo niewielka ilość.

W celu nadania śledztwu właściwego kierunku Generalna Prokuratura wzywa wszystkie osoby, które posiadały lub posiadają ma-

(Dokończenie na str. 2)

Nad Bałtykiem

Wieś idzie z postępem

Koło gospodyń wiejskich w gromadzie Radońsk (woj. bydgoskie) zrzesza 14 kobiet. Koło to kierowane przez Irenę Cygan przejawia dużą aktywność — kursy kroju i szycia, praktyczne zaznajamianie się z elektrycznymi artykułami gospodarstwa domowego, z przetwórstwem owoców oraz pogadanki na różne tematy budzą duże zainteresowanie.

Na zdjęciu: Praktyczna nauka prania „SHL"-ki. Takich pralek na wsi jest już 7.

Pierwsza ekspedycja kobieca w Himalaje

DELHI. W stolicy Napalu Katmandu zbierają się obecnie uczestniczki pierwszej kobiecej ekspedycji w Himalaje. W skład ekspedycji, która zamierza zdobyć siódmy szczyt świata liczący 8153 metry Chou Oyu, wchodzą alpinistki francuskie, szwajcarskie, belgijskie i angielskie. Na czele wyprawy stoi znana alpinistka francuska Claude Cogan.

Za dwa miesiące w Warszawie

Krajowa narada gospodarcza ZMW

Prezydium Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej postanowiło zwołać naradę gospodarczą ZMW. Odbędzie się ona w połowie października w Warszawie. Główne jej zadanie, to przedyskutowanie dotychczasowej działalności młodego pokolenia wsi w dziedzinie podnoszenia poziomu gospodarki rolnej, oświaty rolniczej i wychowania społdzielczego. W świetle dyskusji uczestnicy narady opracują i zatwierdzą program działania Związku na okres najbliższych kilku lat, biorąc pod uwagę możliwości i potrzeby rolnictwa wynikające z uchwał plenarnych posiedzeń KC PZPR i NK ZSL.

AR

Tornado

Po przejściu groźnego tornada nad słonecznymi Miami na Florydzie.

CAF

Nauczycielski „pociąg przyjaźni" w Moskwie

400-osobowa grupa nauczycieli polskich — aktywistów TPP-R wyjechała „pociągiem przyjaźni" do Zw. Radzieckiego.

W skład grupy wchodzą m. in.: wiceminister oświaty W. Schayer, kierownik działu Kulturalno-Oświatowego ZG TPP-R St. Lewandowski oraz sekretarz ZG ZNP — Sz. Kowalczyk.

* * *

MOSKWA PAP. Po przekroczeniu granicy zgotowano polskim nauczycielom serdeczne przyjęcie. Pociąg przyjaźni wjechał na dworzec w Brześciu przy dźwiękach orkiestry. Na powitanie przybyli przedstawiciele miejscowych władz partyjnych i państwowych. Pionierzy wręczyli nauczycielom wiązanki kwiatów.

W poniedziałek „pociąg przyjaźni" przybył do stolicy ZSRR. Gości polskich witali na dworcu Białoruskim w Moskwie przedstawiciele Ministerstwa Oświaty Federacji Rosyjskiej oraz nauczyciele Moskwy.

Przemawiając podczas uroczystości powitania delegacji na dworcu Wacław Schayer powiedział: Pragniemy poznać wasze doświadczenia, zaznajomić się z życiem i warunkami pracy nauczycieli radzieckich, z osiągnięciami w budownictwie społeczeństwa komunistycznego. Pomoże to nam w naszej pracy pedagogicznej".

Olbrzymi szczupak przewrócił kajak

Duża emocji przeżyli turyści — Helena i Adam Kozyrowscy z Wrocławia. Łowili z kajaka ryby na jeziorze Świerdzy.

W pewnym momencie przymocowana do kajaka linka z błyskiem mocno się napięła, wyginając się. Zachwycili „jakąś większą rybę". Daremne okazały się jednak próby wyciągnięcia trofeum. Olbrzymi szczupak — jak się okazało — wywrócił kajak, narażając zmęczonych rybaków na przymusową kąpiel — po czym zerwał linkę i uciekł.

Poważny sukces

Dwie nagrody dla polskich filmów na Festiwalu w Moskwie

MOSKWA PAP. Specjalny wysłannik PAP red. Roszkowski donosi:

Wieczorem 17 bm. w stolicy ZSRR zakończył się trwający tu już od dwóch tygodni Międzynarodowy Festiwal Filmowy, w którym udział wzięło około 50 krajów świata. Dla Polski festiwal moskiewski zakończył się poważnym sukcesem. Nasza kinematografia zdobyła tu dwie zaszczytne nagrody, a mianowicie: „Srebrny Medal" za grę aktorską zespołu artystów Wiesława Glińskiego, Bronisława Pawlika i Aleksandra Sewruka, występujących w głównych rolach filmu „Orzeł" reżysera Leonarda Buczkowskiego oraz „Srebrny Medal" za film dokumentalny pt. „Tor" reż. Jerzego Hoffmana i Edwarda Skórzewskiego.

Główną nagrodę festiwalu — „Wielką Złotą Nagrodę" międzynarodowe jury przyznało znakomitemu filmowi radzieckiemu pt. „Los człowieka" reż. Sergiusza Bondarczuka.

—)oOo(—

1 września kolejne spotkanie ambasadorów ChRL i USA

Jak poinformowano PAP, 92 spotkanie ambasadorów Chińskiej Republiki Ludowej i St. Zjednoczonych z powodów administracyjnych zostało przełożone z 25 bm. na dzień 1 września br. na godz. 14.00.

J. Albrecht udał się na Zjazd KP Indonezji

17 bm. udał się z Warszawy do Dżakarty celem wzięcia udziału w VI Zjeździe Komunistycznej Partii Indonezji delegat PZPR — sekretarz KC PZPR Jerzy Albrecht.

Oberwanie się chmury nad Radomiem

17 bm. w godzinach popołudniowych nastąpiło nad Radomiem oberwanie się chmury, połączone z silnymi wyładowaniami atmosferycznymi. Z błyskawiczną szybkością ulice zamieniły się w wartkie potoki, ruch uliczny został całkowicie sparaliżowany. Do niższych partii budynków i piwnic wdarła się woda. Jedno z mieszkań przy ul. Mickiewicza zostało zalane wodą do wysokości pół metra.

—)oOo(—

Niezwykła przygoda włoskiego marynarza

RZYM. Dzienniki włoskie obszernie donoszą o niezwykłej przygodzie pewnego marynarza wycieczkowego na północnym Atlantyku. Wypadł on z liberyjskiego statku „White River" i przypadkowo po dwóch i pół godzinach został uratowany przez statek amerykański.

Marynarz, nazwiskiem Francesco Gregnolo, lat 23 opowiadał, że nigdy poprzednio nie udało mu się utrzymać na wodzie dłużej niż przez parę minut, chociaż pływał po wszystkich morzach świata przed 18 lat. Dodał on, że w pewnym momencie — znajdując się na falach Atlantyku od przeszło godziny — dostrzegł, on jednakże, pomocnicza łódź, zmarynarkowany „Kitywake", lecz był zbyt zajęty trudem utrzymywania się na powierzchni, aby podjąć próbę dopłynięcia w kierunku okrętu. Dopiero po godziny później w ostatnim długim przesyłce łódź ratunkowa amerykańska, którego załoga dostrzegła wołanie o pomoc i wyłowiła wycieńczonego marynarza z wody.

Warto dodać, że załoga liberyjskiego statku „White River" w ogóle nie dostrzegła, że Gregnolo wypadł za burtę.

W 15 rocznicę śmierci

Ernst Thaelmann

Był w Polsce czas, wszystkiego 25 lat temu, kiedy to obce niemieckie nazwisko — Ernst Thaelmann — stało się dla wielu tysięcy ludzi symbolem walki o losy własne i losy własnego kraju.

Ernst Thaelmann, przywódca Komunistycznej Partii Niemiec, na którą jeszcze niedawno padło — w wyborach do Reichstagu — 6 milionów głosów, został osadzony w więzieniu, wyrwać Thaelmanna z więzienia — to hasło stało się w całym świecie, w tym również w sąsiadującej z Niemcami Polsce, czymś więcej, niż tylko hasłem walki o uwolnienie wielkiego bojownika, przywódcy rewolucyjnego, a chwilowo pokonanego proletariatu niemieckiego.

* * *

Kaci nie zdobyli się jednak na sąd. Przez 11 i pół roku więzili bez wyroku tego hamburskiego robotnika portowego, który stał się przewodniczącym Komunistycznej Partii Niemiec i członkiem Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej. Czy działał tu strach, by nie powtórzyło się to, co się stało z Dymitrowem: by oskarżony nie przekształcił ławy oskarżenia w trybunę oskarżyciela faszyzmu? Czy strach przed tym, by głos Thaelmanna nie wywołał zbyt silnego echa wśród uzbrojonej klasy robotniczej?

Czasy zmieniały się, hitlerowcy witrafli świat w wojnę, odnosili zwycięstwa, po których przyszły coraz dotkliwsze porażki. A Thaelmann, uwięziony w izolatce, poddawany był torturom i pokusom. Wytrzymał jedne i drugie. Wierzył niezłomnie w zwycięstwo socjalizmu.

Gdy klęska hitleryzmu była już bliska — armia radziecka wkroczyła do Prus Wschodnich — postanowiono zgładzić Thaelmanna skrytobójczo, by uniemożliwić powstanie kierownictwa jakiejkolwiek opozycji w Niemczech, jak to wtedy komentowało radio londyńskie. 18 sierpnia 1944 — 11 lat temu — wywieziono go rotajemnie z więzienia w Budziszynie do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. Tego dnia został zamordowany, a ciało jego spalono w obozowym krematorium, światu zaś zakomunikowano: zginął podczas nalotu nieprzyjacielskich samolotów na Buchenwald. Wszelkie natychmiastowe i późniejsze badania, niemieckie i angielskie, wykazały: tego dnia nie było nalotu na Buchenwald. Tego dnia nie było w ogóle samolotów alianckich nad Niemcami. Kaci dokonali morderstwa skrytobójczo i tchórzliwie.

Historia sumuje rewolucyjne walki, które odbywają się w różnych czasach. W walce o pokojowe i demokratyczne Niemcy, żyjące w pokoju ze swymi sąsiadami i całym światem, pamięć o Thaelmannie, jest i dziś czynnik rzeczywistym i materialnym, ważącym na szali dziejów.

ADAM PERŁOWSKI

Fidel Castro udał się do Santiago de Chile

PARYŻ PAP. Korespondent agencji France Presse donosi ze stolicy Peru, Limy, że premier Kuby Fidel Castro odleciał w poniedziałek rano z Hawany do Santiago de Chile, aby być obecnym na końcowym posiedzeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych 21 krajów amerykańskich. Jak wiadomo, do Santiago de Chile udał się wcześniej dowódca naczelny sił zbrojnych Kuby, brat Fidela — Raul Castro.

O 63 godziny szybciej!

WKRÓTCE — NOWY MODEL „MOSKWICZA"

Zakłady pracy zwiększą pomoc dla nowo zwerbowanych robotników

(Dokończenie ze str. 1)

pewnienia im właściwych warunków bytowych.

W okresie załatwiania formalności, przed przystąpieniem do pracy, robotnik otrzymuje od zakładu pracy zapłatę w wysokości 25 zł dziennie. Nałożono również na przedsiębiorstwa obowiązek zapewnienia kredytowanego wyżywienia. W przypadkach zaś braku takich możliwości — obowiązek wypłacania zaliczek w wysokości 15 — 30 zł dziennie. Zaliczki te winny być potrącane przy pierwszej wypłacie. Gdyby jednak zaistniało niebezpieczeństwo porzucenia robotnika większości jego pierwszego zarobku, termin spłaty winien być przedłużony do czasu następnych wypłat zarobków. Zamiast skomplikowanych rozliczeń związanych z dojazdem robotnika do miejsca pracy — wprowadza się ryczałt za czas spędzany w podróży w wysokości 30 zł dziennie. Aby umożliwić pracownikowi odwiedzanie rodziny, zakład pracy zobowiązany jest do zwalniania robotników zatrudnionych z werbunku na 1 dzień w miesiącu lub na dwa dni co dwa miesiące, oraz pokrycia kosztów przejazdu najtańszym środkiem lokomocji.

Ponadto Rada Ministrów zobowiązuje poszczególnych ministrów oraz prezydia rad narodowych nadzorujących zakłady pracy, dla których prowadzony jest werbunek, do zorganizowania na okres co najmniej 3 miesięcy specjalnej opieki majstrów nad nowo przyjętymi robotnikami. Opieka ta powinna spowodować większą niż dotychczas stabilizację w pracy werbowanych robotników. Za należyte wywiązanie się z nałożonych obowiązków (zmniejszenie odpływu robotników) majstrom może być przyznana specjalna premia.

Wielobarwne karoserie „Moskwiczów" produkowanych przez Moskiewską Fabrykę Samochodów Małolitrażowych znane są nie tylko w ZSRR, ale i poza jego granicami. W ciągu 7-latki fabryka zwiększy ich produkcję o 70 proc.

Jak informuje naczelny inżynier fabryki, E. Matwiejew, dalszy przyrost produkcji zostanie osiągnięty głównie poprzez szeroką mechanizację i automatyzację wszystkich procesów wytwórczych oraz wprowadzenie najnowszej techniki technologii. Czas budowy „Moskwicza" zmniejszy się o 63 godziny!

Jednym z głównych zadań stojących przed konstruktorami fabryki jest zbudowanie nowego modelu samochodu małolitrażowego o nowoczesnej linii nadwozia, komfortowym wyposażeniu wnętrza wygodnym systemie kierowania. Ten nowy model „Moskwicza" zostanie wyposażony w silnik o większej mocy; zainstaluje się 4-stopniową skrzynię biegów (jest już ona skonstruowana i przechodzi obecnie próby). Przy opracowaniu nowego modelu „Moskwicza" wiele uwagi poświęcono przedłużeniu przebiegu międzyremontowego, zwiększeniu trwałości, zmniejszeniu kosztów własnych jego produkcji; osiągnie się to m. in. dzięki zastąpieniu 50 części metalowych częściami z mas plastycznych.

B. P.

Naruszanie porozumień genewskich główną przyczyną sytuacji jaka wytworzyła się w Laosie

OŚWIADCZENIE RADZIECKIEGO MSZ W SPRAWIE LAOSU

MOSKWA PAP. Odpowiedzialność za rozwój wydarzeń w Laosie, nad którym zawisła poważna groźba wybuchu wojny domowej ze wszystkimi jej niebezpiecznymi następstwami dla pokoju w Indochinach i Azji południowo - wschodniej, spoczywa na obecnym rządzie laotańskim, któremu przewodniczy Phoui Sananikone — głosi oświadczenie radzieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych opublikowane w poniedziałek w Moskwie.

Główną przyczyną sytuacji, jaka wytworzyła się w Laosie, jest naruszenie przez rząd tego kraju porozumień genewskich z 1954 r. oraz porozumień vientiańskich z lat 1956—57, które przewidywały podjęcie konkretnych posunięć mających na celu uregulowanie sytuacji politycznej w Laosie. Oświadczenie przytacza niektóre fakty naruszania przez rząd laotański tych porozumień.

Rząd radziecki — stwierdza oświadczenie — jest poważnie zaniepokojony rozwojem wydarzeń w Laosie. Po dokładnym rozpatrzeniu obecnej sytuacji w Laosie rząd radziecki uważa tak jak i dawniej, iż w interesie unormowania sytuacji w tym kraju leżał by powrót rządu Laosu na drogę wykonywania porozumień genewskich i vientiańskich we współpracy z Międzynarodową Komisją Nadzoru i Kontroli.

—)oOo(—

Burke:

Rosjanie mają prawdopodobnie łodzie z wyrzutniami rakietomymi

NOWY JORK PAP. — Jak podaje agencja Associated Press, admirał Arleigh Burke, szef sztabu amerykańskiej Marynarki Wojennej, oświadczył w poniedziałek w Waszyngtonie, że Zw. Radziecki dysponuje prawdopodobnie łodziami podwodnymi, z których można wyrzucać pociski balistyczne.

Stany Zjednoczone dopiero budują pierwszy swój okręt podwodny zaopatrzony w wyrzutnie pocisków typu „Polaris".

—)oOo(—

Proces ks. Lecha

W toczącym się przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie procesie ks. Lecha zeznawali w dalszym ciągu świadkowie, m. in. b. przywódcy nielegalnej organizacji „Odwet Górski". Zeznali oni, że ks. Lech, będąc członkiem organizacji zaproponował urządzenie napadu na własną plebanię w celu zagarnięcia znajdujących się tam pieniędzy przeznaczonych na podatki.

Niektórzy świadkowie twierdzili, że widzieli Annę Kurek w lecie 1952 roku, a więc w jakiś czas po jej zamordowaniu. Świadkowie ci albo wycofują następnie swoje zeznania, albo przyznają że z perspektywy sied miu lat nie mogą dokładnie sprecyzować kiedy widzieli zamordowaną po raz ostatni.

Proces trwa.

—)oOo(—

Chodził nago uważając, że jest niewidzialny

LONDYN PAP. W poniedziałek przed południem policjant pełniący służbę na jednej z ulic londyńskich w pobliżu gmachu parlamentu zatrzymał pewnego mężczyznę, który paradował po ulicy „w stroju Adama". Zatrzymany gorąco zaprotestował, ponieważ — jak twierdził — nie obraża moralności publicznej, albowiem jest niewidzialny. Jednakże policja nie dała się przekonać i odesłała mężczyznę na obserwację do szpitala dla umysłowo chorych.

Przyjazd Andre de Blonay'a do Warszawy

W związku z rozpoczynającą się 25 bm. w Warszawie 48 konferencją Unii Międzyparlamentarnej przybył 16 bm. do Polski sekretarz generalny Unii — Andre de Blonay. Razem z A. de Blonay'em przybył szef Biura Prasowego konferencji Unii Międzyparlamentarnej — Jean Heer.

—◇—

JUGOSŁAWIA będzie zagrożona opadami radioaktywnymi z Sahary

BELGRAD PAP. — Poniedziałkowa „Borba" stwierdza, że jeśli na Saharze przeprowadzona zostanie eksplozja z bombą atomową, Jugosławia będzie zagrożona opadami radioaktywnymi.

Taką opinię — pisze dziennik — wyrażają uczeni jugosłowiańscy i meteorologowie na podstawie długoletnich doświadczeń związanych z obserwacją zmian atmosferycznych w kraju.

● GENEWA. Na stokach lodowca Meiringen (Szwajcaria) znaleziono na wysokości 3331 metrów szkielety alpinistów, którzy zaginęli w Alpach przed 80 laty. Są to prawdopodobnie kości Fritza Rotha i Arnolda Hellera, którzy znaleźli śmierć w roku 1880.

Pomóżmy odnaleźć skradzione obrazy z wrocławskiego muzeum!

(Dokończenie ze str. 1)

szynę do pisania marki „Bambino" do niezwłocznego zgłoszenia osobiście lub pisemnie faktu posiadania takiej maszyny w Komendzie Głównej MO Warszawa, ul. Puławska Nr 148/150 pok. 121, tel 4-30-30, właściwej terytorialnie Komendzie Wojewódzkiej MO względnie najbliższej jednostce MO.

Generalna Prokuratura apeluje również do wszystkich obywateli na terenie całego kraju o pomoc organów MO, kto sposób znanych im osób posiada lub posiadał maszynę do pisania marki „Bambino".

Wezwanie o zgłoszenie tych maszyn do jednostek MO odnosi się również do kierowników sklepów i instytucji, w których posiadaniu znajdowały się lub znajdują maszyny „Bambino".

Osoby, które posiadają jakiekolwiek inne informacje dotyczące kradzieży obrazów z Muzeum Śląskiego proszone są o zgłoszenie ich w najbliższej jednostce MO.

Osobom udzielającym informacji gwarantuje się pełną dyskrecję. Za udzielenie informacji, która przyczyni się do ujęcia sprawców kradzieży wyznaczona została nagroda w wysokości 100.000 zł.

* * *

Dzieła skradzione z muzeum wrocławskiego są stratą, z którą trudno byłoby się pogodzić. Nie wątpliwie kradzież tych właśnie obrazów nie była przypadkową — uczynili to ludzie, którzy znali wartość dzieł sztuki. Sejm w Gąsowie, Wjazd Henryka Walezego do Krakowa, Konrad Wallenrod — Jana Matejki, Hamlet — Aleksandra Gierymskiego, czy Autoportret Henryka Rodakowskiego są dziełami, które należą do skarbca naszej kultury narodowej. Zbrodnia, której dokonano, godzi, więc w nas wszystkich. Godzi w te pamiątki narodowe, które są nam drogie, które są bezcenne. Nie można tej straty przeliczyć na pieniądze.

Złoczyńcy żądali okupu, okupu wysokiego, określonego w astronomicznych liczbach. Wymiana korespondencji (listy ze strony złodziei były pisane wzdłuż nie na maszynie „Bambino") ciągnęła się dość długo i mimo różnych propozycji sprawcy nagle przerwali „pertraktacje". Nie łudźmy się, nawet za najwyższy okup obrazów byśmy nie odzyskali.

Śledztwo w tej sprawie jest dość trudne. Rzecz zrozumiała, jeśli się zważy, że kradzieży dokonali ludzie nie tylko świetnie znający się na sztuce malarskiej, ale także na złodziejskim rzemiośle. Uczyniono oczywiście wszystko, aby uniemożliwić wywóz obrazów za granicę. I oto Generalna Prokuratura zwraca się do społeczeństwa o pomoc i nadzieją, że tę pomoc otrzyma.

Jest jeszcze jedna ważna sprawa, od której zależy powodzenie śledztwa. Prokuratura w batdzo nielicznych przypadkach zwraca się do społeczeństwa z tego rodzaju apelami. Jednak, jak wynika z dotychczasowej praktyki, wiele meldunków jest zgoła fałszywych, a do wykazania tej fałszywości MO musi dochodzić naogół skomplikowaną i bardzo obarczającą drogą. Po prostu ludzie wyżywają się przy tego rodzaju okazjach, oskarżają swych sąsiadów, z którymi są zwaśnieni, ludzi, do których mają jakieś zadawnione pretensje, co gorsze, fałszywe meldunki zaciemniają obraz śledztwa. W sprawie kradzieży dzieł Matejki, Gierymskiego, Kossaka zachowajmy powagę, pójdźmy po właściwych śladach.

● Festyn nad Wisłą ● Zawody kolarskie i piłkarskie ● Wspomnienia z dawnych dni walk i pracy

ŚWIĘTO MILICYJNE W SANDOMIERZU

JAK już informowaliśmy, w Sandomierzu — pierwszej stolicy województwa wojewódzkich władz MO i bezpieczeństwa, odbyły się w niedzielę uroczystości, inaugurujące obchody 15-lecia MO i byłego UB, które na Kielecczyźnie trwać będą do października br. Piękna pogoda i malownicza sceneria — nad Wisłą u stóp Zamku — stanowiły przyjemną oprawę uroczystości. Wobec licznie zgromadzonych funkcjonariuszy MO (wśród których widzimy weteranów — założycieli władzy porządku publicznego w 1944 r.) z całego województwa oraz miejscowej ludności, milicyjną uroczystość zagaił przewodniczący Prezydium PRN w Sandomierzu — tow. Gonciarz. Następnie krótkie przemówienia wygłosili: członek egzekutywy KW PZPR w Kielcach — tow. Kaluszko i wiceprzewodniczący Prezydium WRN w Kielcach — tow. Bąk-Dzierżyński.

Z okolicznościowym referatem, omawiającym dzieje i dorobek MO i służby bezpieczeństwa w naszym województwie wystąpił zastępca komendanta wojewódzkiego MO w Kielcach — tow. mjr Kochel. Mówca wskazał na wzrastający wciąż poziom wyszkolenia organów ładu i porządku społecznego, ich osiągnięcia w likwidacji zła, jakie występuje jeszcze w naszym społeczeństwie oraz na rosnącą ich świadomość ideową. Jednocześnie mjr Kochel złożył hołd tym wszystkim pracownikom aparatu bezpieczeństwa, którzy w trudnych czasach dzielnie stali na straży nowego porządku, oddając pracy w służbie ludu najlepsze chwile swego życia, a nierzadko — życie w walce z organizacjami terrorystycznymi i dywersyjnymi. W końcowej części referatu mówca złożył wszystkim pracownikom MO życzenia dalszych sukcesów w pracy i w życiu osobistym.

Po przemówieniu, delegacje MO złożyły wieńce na cmentarzu poległych żołnierzy Armii Czerwonej i funkcjonariuszy MO i byłego UB. Następnie do zaimprowizowanej na pontonach wojskowej trybuny podjeżdżają sztafety motocyklowe MO ze wszystkich powiatów z meldunkami o osiągnięciach w ciągu 15-lecia. Na trybunie obecni są przedstawiciel Komendy Głównej MO i gość z bratniej Komendy Wojewódzkiej w Lublinie oraz przedstawiciele władz i organizacji wojewódzkich.

Po południu odbyły się zawody kolarskie pracowników MO na trasie 25 km. Zwycięzcą zawodów został kielczanin, Zapała, który przyjechał na metę w dość dobrym czasie. Wspólny obiad z menażki żołnierskiej nad brzegiem Wisły zamienił się w okazję do wspomnień o dawnych czasach. W godzinach przedwieczornych rozegrany został na miejscowym stadionie mecz piłki nożnej między reprezentacją MO a tamtejszą „Wisłą". Spotkanie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gości 3:2 (1:2). Po meczu odbyła się wspólna kolacja, a do późnego wieczoru Błonia nad Wisłą długo jeszcze rozbrzmiewały serdecznymi rozmowami i zamieniły się w miejsce miłej zabawy przy dźwiękach orkiestry.

(Zb. K.)

Z ostatniej chwili

PARYŻ PAP. — Agencja France Presse dowiaduje się, że w niedzielę ambasador radziecki Winogradow odbył dłuższą rozmowę z prezydentem gen. de Gaulle.

* * *

WASZYNGTON PAP. — Zapowiedziano tu, że prezydent Eisenhower przerwie na krótko swe wakacje w Gettysburgu i uda się helikopterem do stolicy we wtorek rano, aby odbyć doniosłe rozmowy polityczne.

KIELECKI SERWIS INFORMACYJNY

(Dokończenie ze str. 1)

rzębińskiego miasto stanie się wkrótce najpoważniejszym ośrodkiem przemysłu budowy maszyn włókienniczych w Europie.

W ostatnich dniach Zjednoczenia PWP i MPO wyraziło zgodę na propozycję zwiększenia produkcji automatów wełkienniczych typu „Sauer" do 1.553, w roku 1965. Do tego czasu zaspokojmy potrzeby przemysłu włókienniczego w kraju, a o nasze nadwyżki upominają się już teraz kraje Europy zachodniej. Automaty produkowane przez Zakłady Metalowe nawet wśród fachowców szwajcarskich i amerykańskich wyskały opinię najbardziej nowoczesnych i ekonomicznych. (b. 4.)

We wrześniu Chęciny uzyskają szkołę ogólnokształcącą

■ Od 1 września br. rozpoczyna swą działalność nowa placówka oświatowa w Chęcinach — Liceum Ogólnokształcące, które mieści się w nowym gmachu szkolnym. Wyposażone jest ono w liczne pracownie naukowe, salę gimnastyczną itp. Lokal szkolny został już odświeżony, a dyrekcja przystąpiła do przyjmowania podań od kandydatów do kl. VIII. Władze szkolne przewidują dwa komplety klasy VIII, a więc znajdzie miejsce w szkole nie tylko młodzież miejscowa, ale również i z okolicy.

(Zb. K.)

Milicyjna akcja zwalczania kłusownictwa rybnego w pow. buskim

■ Kłusownictwo rybne na wodach otwartych Kielecczyzny wyrządza olbrzymie szkody. Tysiące rybaków nie posiadających zezwoleń wyławiają w miesiącach letnich dziesiątki ton ryb. Niweczone są wysiłki kół Polskiego Związku Wędkarskiego zmierzające do utrzymania dużego zarybienia wód.

W bieżącym roku w powiecie buskim do akcji zwalczania kłusownictwa rybnego obok kół PZW włączyły się organa MO.

W czasie od 1 stycznia br. do 30 czerwca br. dokonano około 300 obchodów kontrolnych. Skontrolowano 420 osób łowiących ryby. Milicja odebrała 74 jednostki różnego sprzętu rybackiego.

W okresie tym ukaranych zostało łącznie 43 kłusowników w tym mandatami po 100 zł — 10 osób, karą grzywny — (150 — 500 zł) 24 osoby oraz 10 osób karą nagany, (nieletnie).

Zdemaskowanie agentki wywiadu amerykańskiego

JADWIGA PLUCIŃSKA

JULIUSZ TURBOWICZ

W tych dniach — jak już pisaliśmy — władze bezpieczeństwa zatrzymały Jadwigę Plucińską, zamieszkałą w Warszawie i zatrudnioną w charakterze reżysera filmów dokumentalnych pod zarzutem zdrady kraju i zaprzedania się obcemu wywiadowi. W toku wszczętego śledztwa ustalono, że Plucińska w styczniu br. wyjechała do NRF, jako stypendystka Ministerstwa Kultury i Sztuki w celu zapoznania się z kinematografią w Niemczech zach. Nawiązała ona w Monachium kontakt z Juliuszem Turbowiczem (byłym pracownikiem filmu i telewizji), który w 1957 r. wyjechał do NRF i odmówił powrotu. Turbowicz skontaktował Plucińską z pracownikiem wywiadu amerykańskiego niejakim Alkiem Robinem. Plucińska po powrocie do kraju przekazywała tajnopisem wywiadowi USA szereg informacji, stanowiących tajemnicę państwową. Podczas aresztowania znaleziono u niej środki, służące do sporządzania raportów pismem utajonym.

KRONIKA sądowa

AWANTURNIK Z KIELECKIEGO PARKU POSIEDZI W JEGO SASIEDZTWIE

W kwietniu 1959 r. Józef Pisarczyk, zam. w Kielcach, przy ul. Dzierżyńskiego 21, wraz ze swym kolegą Mieczysławem Januchtą znajdowali się w stanie nietrzeźwym na terenie kieleckiego parku. Nie byłoby to największe nieszczęście, gdyby jednocześnie nie zaczepiali znajdujących się tam osób. Widząc niewłaściwe zachowanie się awanturników oficer Komendy Wojewódzkiej MO postanowił interweniować. Był w cywilu, stąd jest musiał okazać swoją legitymację służbową, po czym wezwał chuliganów do zachowania spokoju. Interwencja milicjanta miała wręcz odwrotny skutek: awanturnicy rzucili się na niego.

GOŚCIE WESELNI NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

W dniu 19 października 1958 r. w Podlosiemku, pow. Kielce, odbywało się wesele. Młodzież biorąca udział w tym weselu wywołała bójkę, w czasie której kolkami zatłuczono biorącego udział w zabawie weselnej Mariana Szymkiewicza, powodując jego śmierć. Uczestnicy bójki stanęli przed sądem.

Sąd Wojewódzki w Kielcach po przeprowadzeniu dwudniowej rozprawy skazał uczestników bójki: Józefa Podstawkę s. Stanisława na osiem lat więzienia, jego brata Jana Podstawkę na siedem lat więzienia, ich kuzynów Eugeniusza i Ryszarda Snochowa na kary po cztery lata więzienia, Józefa Podstawkę s. Wincentego i Stanisława Podstawkę na karę po trzy lata więzienia, szwagra pierwszych oskarżonych — Henryka Kasprzyka na dwa lata więzienia.

mj.

Marian Liberek
kier. Wydz. Rolnego KW PZPR w Kielcach

Przerwać gabinetowe dyskusje!

Najważniejszym i najbardziej aktualnym obecnie tematem omawianym na wsi, jest uchwała II Plenum KC PZPR i XI Plenum NK ZSL. Oczywiście ma to swoje głębokie podłoże ekonomiczne — polityczne. Uchwała ta wnosi bowiem w samym swoim założeniu perspektywę wielkich przeobrażeń na wsi, w najbliższym okresie. Nic więc dziwnego, że tak milionom chłopów w kraju, jak i setkom tysięcy w naszym województwie zależy na możliwie najdokładniejszym zapoznaniu się co ta uchwała oznacza, jakie są jej główne kierunki i do czego zmierzają.

Wydaje się więc, że jednym z bardzo istotnych zadań w obecnej działalności politycznej na wsi, jest zadanie prawidłowego wyjaśnienia tych spraw. Spada ono w dziedzinie działalności politycznej i organizatorskiej przede wszystkim na organizacje partyjne i ZSL. Oczywiście wymaga to również pracy rad narodowych, organizacji kółek rolniczych oraz innych instytucji współdziałających z rolnictwem. Właściwe wyjaśnienie znaczenia wspólnej uchwały PZPR i ZSL szerokim masom rolników w naszym województwie, będzie decydowało w realizacji zadań, jakie z niej wynikają.

Jakież to są zadania?

Uchwały II Plenum KC są przede wszystkim praktycznym zapoczątkowaniem realizacji programu nakreślonego przez III Zjazd PZPR.

Jak wiadomo III Zjazd nakreślił przed rolnictwem w naszym kraju poważne zadania w okresie bieżących 7 lat — 1959 — 65.

W myśl tych założeń, globalna produkcja rolna w tych latach ma wzrosnąć do 30 procent.

Czy to są zadania osiągalne i czy ich realizacja jest możliwa?

Jak wynika z bardzo dokładnych wyliczeń specjalistów i naukowców, istnieje pełna możliwość osiągnięcia zakładanego wskaźnika wzrostu. Składają się na to przede wszystkim takie czynniki jak: wzrost mechanizacji rolnictwa, znaczny postęp w regulacji stosunków wodnych, zwiększenie podaży nawozów sztucznych, wprowadzanie coraz nowocześniejszych, naukowych zasad agrotechnicznych w sposobie produkcji. Zrozumiałe, że wytyczenie takiego kierunku w walce o podniesienie produkcji wymaga zwiększonych nakładów inwestycyjnych. Dlatego też przewidziane zostały odpowiednie środki finansowe ze strony państwa, umożliwiające wykonanie zadań. Na cele rolnicze w latach 1959 — 65 przewidzianych jest w sumie 130 mld. zł, łącznie z PGR-ami. Z tego na cele produkcyjne przeznacza się 93 mld. zł. Suma 37 mld. przeznaczona zostaje na budownictwo. Jest to pokaźna ilość pieniędzy. Jej uruchomienie i wykorzystanie w dużym stopniu wpływać będzie na wzrost produkcji i na ogólny poziom warunków materialnych na wsi. Zaznaczyć tu należy, że pozycją podstawową tej sumy będą przede wszystkim wkłady inwestycyjne samych chłopów. Potrzeby inwestycyjne w samej gospodarce indywidualnej wynoszą 112 miliardów złotych. Z tego wkład chłopów w gotówce i robociźnie w budownictwie, powinien wynieść około 86 miliardów zł. Państwo na cele podniesienia produkcji rolnej przeznacza w postaci kredytów inwestycyjnych około 23 mld. zł.

Uruchomienie tych środków nie jest dotychczas sprawą łatwą. Powinno być pełne zrozumienie przede wszystkim wśród samych chłopów, że musi tu iść w parze wykorzystanie funduszów własnych, a fundusze inwestycyjne zagwarantowane przez państwo, stanowić będą czynnik pomocniczy. Niedobrym zjawiskiem jest tkwiące jeszcze ciągle nieuzasadnione przekonanie chłopów, że wszystkie wydatki związane ze wzrostem produkcji, powinny być pokrywane przez państwo. Przykładowo można to pokazać chociażby w stosunku do melioracji i mechanizacji. Istnieje przekonanie, że koszty melioracji ponieść powinno państwo. Jak dotychczas mamy minimalne wyniki na tym polu. Wkład własny chłopów w melioracje, zarówno w funduszach jak i w robociźnie, jest ciągle jeszcze nikły. W mechanizacji rolnictwa, w większości zespołów zakup maszyn odbywał się dotychczas przede wszystkim w oparciu o kredyty państwowe. Przykłady podobnych tendencji można przytaczać również i w budownictwie, a szczególnie w budownictwie gospodarczym. Główną więc trudnością nieprzezwyciężoną dotychczas, jest brak zrozumienia, że zadania wzrostu produkcji rolnej w zakładanej wysokości są możliwe do wykonania pod warunkiem, że połączony zostanie wkład środków państwa z własnym wkładem chłopów.

Sprawa ta nabiera szczególnej wagi przy rozpatrywaniu zwłaszcza zadań i form ich realizacji wynikających z uchwał II Plenum KC.

W wyniku tej uchwały zostaje uruchomiony i oddany do dyspozycji wsi dodatkowy fundusz — Fundusz Rozwoju Rolnictwa. Uruchomienie go stało się możliwe dzięki rzeczywistu się przez państwo sum przypadających z różnicy cen między dostawami obowiązkowymi, a cenami wolnorynkowymi, na rzecz chłopów. Pozwoli to podnieść środki inwestycyjne o 28 mld. zł. Jak wiadomo ogólna suma Funduszu Rozwoju Rolnictwa w ciągu 7 lat wyniesie 42 mld. zł. Z tego 8 mld. przeznacza się na rozwój przemysłu produkującego maszyny rolnicze oraz inne urządzenia, z których skorzysta tylko wieś.

Zatem 22 mld. zł wykorzystane zostaną na cele dalszego rozwoju trzech podstawowych gałęzi gospodarki rolnej — mechanizacji, melioracji i produkcji materiałów budowlanych.

Fundusz Rozwoju Rolnictwa stanowi dodatkowy wkład ze strony państwa, w przyśpieszenie rozwoju rolnictwa i powinien być jak najbardziej racjonalnie i celowo wykorzystany, w powiązaniu z kredytami inwestycyjnymi przewidzianymi na te cele uprzednio.

Na pełne i możliwie szybkie korzystanie z Funduszu Rozwoju Rolnictwa wpływać będą dwa podstawowe czynniki:

- Po pierwsze — terminowe wykonanie dostaw obowiązkowych,
- Po drugie — 25 proc. wkładu własnego chłopów.

Z tego względu zarysowują się więc określone zadania w obecnej działalności organizacyjno - politycznej na wsi.

Komitety partyjne PZPR i ZSL oraz ich terenowe organizacje z całym aktywem partyjnym i organizacjami kółek rolniczych winny obecnie przystąpić do praktycznej działalności nad organizacją tego funduszu i szybkim wykorzystaniem go dla celów produkcyjnych.

W chwili obecnej z uchwałami II Plenum KC weszliśmy już właściwie na wieś, do dyskusji z chłopami. Okres przygotowawczy został zakończony. Po zapoznaniu się z sumami jakie uzyska każdy powiat, gromada i wieś, należy przechodzić do opracowania praktycznych sposobów wykorzystania tych pieniędzy. Chodzi więc o wypracowanie odpowiednich planów i zadań dla wsi, dla poszczególnych gromad. W opracowaniu takich planów uczestniczyć powinny organizacje partyjne, przedstawiciele gromadzkich rad narodowych, powiatowych zarządów kółek rolniczych i innych organizacji związanych z produkcyjną działalnością na wsi.

Właściwie opracowany dla każdej wsi i gromady plan oraz zabezpieczenie jego wykonania zgodnie z założeniami, to sprawa bardzo ważna. Z dniem 1 sierpnia zaczęło się w zasadzie przekazywanie pieniędzy na FRR przez państwo, w zależności od postępu obowiązkowych dostaw, na konto kółek rolniczych. W tym roku nie będzie to jeszcze zbyt duża suma pieniędzy, ponieważ uzyska się ją tylko z różnicy cen za dostawy zboża i ziemniaków. Od 1 stycznia 1960 roku dojdzie tu jeszcze następna pozycja z dostaw żywca. Wówczas przeciętnie w skali województwa powinniśmy uzyskiwać rocznie około 160 do 180 mln zł. Poszczególnym powiatom przypadną różne kwoty — od 2 mln zł rocznie, jak np. Przysucha, do 20 czy 24 mln złotych, jak Kazimierza Wielka, czy Jędrzejów.

Już w bieżącym roku zakłada się umiejscowienie około 80 traktorów i maszyn towarzyszących oraz 100 agregatów omłotowych wraz z silnikami spalinowymi i elektrycznymi. Kółka rolnicze będą mogły zakupić jeszcze inne maszyny, które przeznacza się do sprzedaży już w tym roku. Potrzebne jest więc rozeznanie potrzeb i odpowiednie uszeregowanie kolejności ich zaspokajania.

W województwie kieleckim w odróżnieniu od większości innych województw w kraju, zakłada się przydzielenie do sprzedaży maszyn trakcji traktorowej jak również i trakcji konnej. Taki kierunek uwarunkowany jest bardzo nierównym rozwojem mechanizacji rolnictwa Kielecczyzny, jak również strukturą gospodarstw i ekonomiczną sytuacją poszczególnych wsi. Na przykład w powiecie kazimierzowskim, sandomierskim, pińczowskim i jędrzejowskim stan zaopatrzenia w maszyny jest w porównaniu z innymi powiatami wyższy i są to przede wszystkim maszyny trakcji konnej. Zakup maszyn konnych w tych powiatach, z pieniędzy uzyskanych na FRR, byłby niesłuszny. Dlatego podjęta została w województwie decyzja, że powiaty Kazimierza Wielka, Sandomierz, Jędrzejów i Pińczów zostaną wyłączone od zakupu maszyn konnych za pieniądze FRR. W powiecie włoszczowskim, buskim i opatowskim zakup maszyn trakcji konnej z FRR zostanie poważnie ograniczony i sprowadzać się będzie do niektórych tylko wsi wyznaczonych przez powiat. W pozostałych 13 powiatach władze powiatowe będą miały większą dowolność w opracowywaniu planu lokalizacji poszczególnych rodzajów maszyn.

Zrozumiałe jest, że takie podejście w rozmieszczeniu parku maszynowego na wsi nakłada poważne obowiązki na władze powiatowe. Tu nie może być mowy o opracowaniu planu z lotu ptaka. Plan musi być opracowany w oparciu o dokładne poznanie potrzeb i możliwości ich zaspokojenia. Podobnie wygląda w odniesieniu do opracowania zadań w dziedzinie melioracji i rozwoju zespołów produkcji materiałów budowlanych oraz kierunków w budownictwie. Tu na pierwszy plan powinno być wysunięte budownictwo obiektów gospodarczych.

Dotychczas nie można jednak powiedzieć, że realizacja tych zadań przebiega dobrze. Występuje ogólne zjawisko poważnego opóźnienia i to nie tylko w sprawach organizacyjnych i politycznych. Opóźnienia występuje niepokojąco również w dziedzinie zadań gospodarczych. Dotychczas nad wykonaniem uchwał II Plenum KC pracują przede wszystkim organizacje i komitety partyjne PZPR i ZSL, w mniejszym stopniu rady narodowe, a już zupełnie źle jest z zaangażowaniem się kółek rolniczych, a szczególnie powiatowych zarządów. Odbywają się obecnie wspólne plenarne posiedzenia komitetów powiatowych PZPR i ZSL. Dyskutuje się i opracowuje kierunki działalności gospodarczej, a zarządy powiatowe kółek rolniczych nie biorą w tym udziału. W wielu powiatach w zarządach powiatowych kółek panuje nastrój uliopowy i nieróbstwo. Celują w tym szczególnie powiaty staszowski, zwoleński, jędrzejowski i konecki.

Rezultatem tego jest sytuacja, w której do obecnej chwili ani jedno kółko nie może jeszcze zakupić przeznaczonych do sprzedaży traktorów i innych maszyn. Kółka te nie posiadają jeszcze zebranego funduszu własnego, który wynosić ma 25 proc. sum FRR. Organizacją tego funduszu nikt jeszcze się nie zajął. A czas szybko ucieka. Trwa jeszcze zbyt często abstrakcyjna dyskusja na te tematy w biurach w powiecie, a za mało z chłopami. Po zakończeniu pierwszego etapu pracy przygotowawczej obserwujemy niepokojące zjawisko dreptania w miejscu i ogólnego braku koordynacji pracy. Zgodnie z uchwałą Sekretariatu KC w powiatach powołane zostały zespoły koordynacyjne. Obowiązkiem ich jest śledzenie przebiegu realizacji uchwał, wysuwanie koncepcji dla prezydiów rad narodowych, powiatowych zarządów kółek rolniczych i innych instytucji, a z ważniejszymi problemami — występowanie na posiedzeniach komisji porozumiewawczej PZPR i ZSL.

W gromadach, gdzie istnieją już przynajmniej 3 kółka rolnicze, powinny być powołane komisje kółek rolniczych przy gromadzkich radach narodowych. Dotychczas takie komisje powołane zostały zaledwie w kilkudziesięciu gromadach. Nie najlepiej wygląda również sytuacja w rozwoju organizacyjnym kółek rolniczych. Opracowano wprawdzie założenia i plany, ale z ich realizacją jest niedobrze. Nie może usprawiedliwiać nas fakt, że od II Plenum KC powstały 92 nowe kółka rolnicze, że ponad 100 jest w stadium organizacji. Na ilość 3.800 w 11 w naszym województwie, tempo rozwoju kółek jest zbyt powolne. Kółka rolnicze istnieją dopiero w niecałej połowie ogólnej ilości wsi. Jak wynika z kilku przytoczonych przeze mnie przykładów, nie mamy powodów do samouspakajania się. Obecnie należy jak najwięcej czasu poświęcić pracy na wsi, w terenie. Trzeba przerwać niekończące się gabinetowe dyskusje o tym co myśli chłop, a pójść do niego, usłyszeć i wziąć pod uwagę jego potrzeby i wyciągać z tego wskazania w dalszej pracy.

K. L.

Z dorobku LPŻ

Liga Bagnetowa i strzelectwo

sporty mało znane

Niewielu Czytelników wie, co to jest Liga Bagnetowa lub, że sport strzelecki, tak piękna i pożyteczna konkurencja jest właściwie nieznany na terenie Kielecczyzny. Warto jednak wiedzieć, iż nad umasowieniem tych dyscyplin sportowych pracuje Liga Przyjaciół Żołnierza w ramach szkolenia ogólnowojskowego. W latach 1953 — 1959 w różnych miejscowościach naszego województwa LPŻ objęła szkoleniem ogólnowojskowym około 24 tys. obywateli w wieku od 18 do 60 lat (w tym 50 proc. młodzieży). Jeśli chodzi o strzelectwo to poza momentem „wyzycia się" w tym sporcie, posiada ono wiele innych dodatnich stron. W tej dziedzinie kielecka LPŻ ma poważne osiągnięcia. Kluby strzeleckie LPŻ, jakie istnieją przy zarządach powiatowych i miejskich oraz przy zakładach pracy (Fionki i huta w Ostrowcu) są prawie jedynymi pionierami tego sportu na Kielecczyźnie. LPŻ posiada także wysoko kwalifikowaną kadrę instruktorską. Instruktorem strzelectwa jest znany działacz sportowy Edward Regula, który już 40 lat pracuje na niwie strzeleckiej i jest sędzią klasy państwowej.

Kielecka LPŻ prowadzi także sporty szermiercze (floret, szpada, szabla) oraz... bagnet. Kluby LPŻ należą nawet do Ligi Bagnetowej w której rozgrywane są zawody w kilku grupach w skali ogólnokrajowej. Na terenie Kielecczyzny działa 7 sekcji szermierczych LPŻ, które skupiają 200 zawodników, w tym 30 kobiet. W ub. roku Gajęcka z kieleckiej LPŻ zdobyła wicemistrzostwo Polski na czas w ramach centralnych.

Z innych dyscyplin sportowych w LPŻ ciekawe są sekcje trójboju i czworboju. Rozgrywane są w następujących konkurencjach: strzelanie z pistoletu wojskowego lub sportowego, bieg na 4 tys. metrów, pływanie — na 300 metrów, tor przeszkód. W ramach szkolenia ogólnowojskowego LPŻ prowadzi także ogólnopolskie masowe zawody wałterowskie i kościuszkowskie.

Kielecka LPŻ często rozgrywa i organizuje spotkania szermiercze lub strzeleckie z klubami innych miast: Lublina i Rzeszowa. Dlaczego ich nie oglądamy? Istnieją duże trudności w uzyskaniu sali WKKF na treningi szermiercze, z tytułu których trzeba płacić 26 złotych za godzinę. Szczupłe fundusze tej organizacji są przyczyną, iż zawody rozgrywane są w małych i zamkniętych przed publicznością pomieszczeniach. Podobne trudności występują w rozwoju sportu strzeleckiego. Istniała u nas przed wojną jedna kryta strzelnica w hali żandarmerii przy ul. Staszica (gdzie obecnie rozpościera się stolarnia) oraz otwarta strzelnica na stadionie PW i WF. Obecny gospodarz stadionu „Buckiny" nie docenia tej dziedziny sportu. Podobnie władze miejskie nie wykazują zrozumienia dla potrzeby wybudowania w mieście krytej strzelnicy. W kosztach budowy takiej strzelnicy, LPŻ chciałaby chętnie partycypować. Argumenty przeciwników takiego obiektu, wskazujące na hałas, są nie istotne. W Belgii, gdzie sport strzelecki jest popularny, istnieje wiele hal tego typu w śródmieściach, w których wspaniała akustyka tłumi wszelkie odgłosy.

Obecnie we wszystkich szkołach w programie PW i WF jest strzelanie. Gdzie się ono odbywa? Aż na terenie strzelnicy wojskowej — a więc daleko za miastem. Warto pomyśleć, aby Liga Przyjaciół Żołnierza w Kielcach, która wniosła dużo zasług w spopularyzowaniu sportu strzeleckiego i szermierczego i która posiada wiele nowoczesnego sprzętu przyjść z pomocą.

(Zb. K.)

W DOBIE AUTOMATYZACJI

W Ottawie (Kanada) skonstruowany został maszt, na który flagi można wciągać i ściągać za pomocą urządzeń automatycznych. W wypadku zaś, gdy flaga na wietrze zmoknie, wystarczy nacisnąć odpowiedni guzik, a zostanie ona natychmiast wysuszona. Także w razie potrzeby, może ją — oczywiście również automatycznie — opuścić do połowy masztu.

TYLKO DLA MĘŻCZYZN

Jedyną w swoim rodzaju instytucję ubezpieczeniową założył w Birmingham pewien Anglik nazwiskiem Artur Harrison. Odtąd młodzi mężowie wysyłający samotnie swe żony za granicę, w wypadku, gdyby je mieli utracić na rzecz innych mężczyzn, mogą u niego się ubezpieczyć. Opłata od tego rodzaju ubezpieczenia wynosi zaledwie 1 funt szterling. Jeśli się więc okaże, że samotnie podróżująca żona nie zechce więcej wrócić do swego męża, fen, ubezpieczony, otrzymuje odszkodowanie w wysokości... 100 funtów.

KILIMY Z AUTORYTETEM

Jak podają egipskie dzienniki, prezydent Nasser wyraził zgodę na to, aby jego podobiznę wykorzystano jako wzory na kilimach i dywanach. Niemniej prezydent Nasser zastrzegł sobie, że tego rodzaju kilimy i dywany mogą wisieć tylko na ścianach, nigdy zaś służyć jako chodniki na podłodze.

NOWA METODA

Policja w Chattanooga (USA) wpadła na pomysł, aby przy dochodzeniach, głównie, gdy chodzi o kradzieże i włamania, wciągać na ręce.. skarpetki. Podobno chronią one przed zacieraniem śladów. Pewien złodziej, który widocznie słyszał o tej metodzie i w czasie włamania włożył na ręce skarpetki, został zidentyfikowany na podstawie odcisków palców n... nóg.

WÓDKA NIE SZKODZI?

W telewizji BBC można było niedawno oglądać trzech kierowców samochodowych, którzy prowadzili swoje wozy przez ulicę gęsto nasypkowaną różnymi przeszkodami. Cały dowcip polegał na tym, że kierowcy odcinek ten musieli przebyć dwa razy: raz, gdy byli zupełnie trzeźwi, po raz drugi zaś w stanie zamroczenia alkoholowego. Eksperyment ten miał dowieść, jak bardzo szkodliwie działa wódka na siedmiogrodzki kierowcy, jak łatwo o wypadek.

I co się okazało?

Kierowcy w stanie trzeźwym przebyli ciężką trasę w 43 sekundach, a kiedy byli po dwóch głębokich whisky — w 39 sekundach. I co ciekawe — bez wypadku!

FUSY Z KAWY ZAWIODŁY

Fałszywe wnioski wyciągnął z fusów swej kawy pewien wróżbita nazwiskiem Jack Richard Moss z San Antonio (Teksas). „JEST PAN PORZĄDNYM CZŁOWIEKIEM" zwrócił się on wpatrzony w swą kawę do siedzącego naprzeciw klienta. W tej samej chwili klient dźwignął z kieszeni szmatę, wylegitymował się jako urzędnik kryminalnej policji — Bill Madison, po czym aresztował Mossa za niedozwolone trudnienie się wróżbiarstwem.

K. L.

ANDRZEJ PIWOWARCZYK

Pocztmistrz

(Opowiadanie to otrzymało nagrodę na konkursie literackim „Nowej Kultury" i Komitetu Obchodu 800-lecia Poezji Polskiej).

34

— Czy ma pan może trochę czasu, kolego? I czy mógłby pan pofatygować się do mnie z książką przekazów? — spytał spokojnym głosem.

Scheibe przytaknął. Odłożył fajkę, wziął pod pachę książkę przekazów i w jak najlepszej wierze udał się z Górskim na piętro.

Abrechnungsbuch, zawierający dowód, został na wierzchu.

Było jasne, że będą konferować wyjątkowo długo na to, aby pozwolić mi zapomnieć się z treścią źle zakiejbnego listu. Delator, podpisany nazwiskiem, donosił o bliżej nie określonych kradzieżach na rampie. Poza tym oferował „władzy" swoje usługi. Podawał, że mieszka na Ogorzałem. Nie zapomniał wymienić numeru domu...

— Zostawmy donos, z tamtych na rampie wypada ostrzec — powiedział Stasiek ubezpieczając Hauptzahlstelle między jednym a drugim listem poleconym. — Dam znać Górskiemu, a ty uważaj teraz na to co będzie robił Scheibe...

Nie musiał mi tego powtarzać. Wzmaliem dość na powrót do Abrechnungsbuchu i zastukałem na zapiecze niemieckich szaletów, że Opa czeka pod drzwiami z piwem, właśnie powróci... i właśnie Stasiek szepnął mu z okna Hauptzahlstelle, ażeby pilnował na wszelki wypadek Jakliszcha. Ten był od godziny w telefonach, naprzeciw. Drzwi ze strony pakamery nie wchodziły w rachubę: zresztą Balon nie mógł nadążyć z przyjmowaniem paczek...

Niemcy, otrzymawszy butelki i kule, jak zawsze zamknęli się na klucz. Opa zdjął czapę, otarł pot z czoła i z powrotem przystąpił do stemplowania. Podrzucał mi teraz listy w tak szybkim tempie, że tylko z trudem mogłem

35

nadążyć. Nie pytał o nic, wolał najwidoczniej nie wiedzieć.

Upłynął co najmniej kwadrans, zanim Scheibe pojawił się znowu w Hauptzahlstelle. Napchał fajkę tytoniem i — tak mi się przynajmniej wydawało — obserwował mnie bacznie, rzucając od czasu do czasu ukradkowe spojrzenie. Przez cały czas nie zaglądał jednak do swego Abrechnungsbuchu. Nie próbował też z nami rozmawiać.

Jak zwykle koło trzeciej na podwórzu pojawił się furgon, dowożący nową zgrzewę ze stacji. Musiałem ją przyjąć pod dozorem Niemców, sprawdzić zgodność z kartami odsyłki i zapakować na stację to wszystko, co było z kolei przeznaczone na ambulanse: worki zwykłe i polecone, paczki, korespondencję służbową... Nie było ani minuty czasu, by o tej porze zajmować się na rozdzielni innymi sprawami. Zresztą praca na Hauptzahlstelle zaczynała się również ożywiać. W miarę jak zbliżała się czwarta, zaczynali nadchodzić z rejonów doręczyciele. Oddawali Scheibemu nie wypłacone przekazy i rozliczali się z wypłaconych. Kwitowałem przy swoim stole listy podlegające zakartowaniu — wartościowe i polecone, których dnia tego nie udało się doręczyć.

W trakcie załatwiania listonoszy wpadł na chwilę do Hauptzahlstelle Stasiek. Chciał mi powiedzieć, że właśnie nadchodzi młody Scheibe. Spostrzegł go patrząc przez okno od strony poczekalni.

— Uważaj zwłaszcza teraz — szepnął zdenerwowanym głosem.

Nie byłem całkowicie pewny — jednak wyglądało mi na to, że stary Scheibe powiedział coś cicho swojemu synowi i coś mu dał. Ten wyszedł po upływie minuty, udając się zaraz

36

na piętro. Jakliszcha niebyło. Gdyby więc poszedł do niego powinien wrócić natychmiast na dół. Nie wrócił już na dół. Oczywiście zatrzymał się u Górskiego, ażeby wypełnić formularz. Potem mógł odejść z postemu do domu, względnie załatwiać swoje sprawy na mieście... Doręczyciele, prócz pełniących wieczorną służbę pomocniczą przy stemplowaniu rozchodzili się zazwyczaj po piątej...

Aż po sam wieczór nie zdarzyło się na postamcie Kamienna nic więcej, co zasługiwałoby na uwagę. Tok pracy wszystkich ścienek i całego zaplecza był najzupełniej normalny. Ani Scheibe, ani tym bardziej Niemcy nie zauważyli chyba po naszej stronie niczego, co świadczyłoby o jakimś niepokoju.

Wychodząc wieczorem z postamtu nie wiedzieliśmy właściwie nic. Pod tym względem sytuacja nie ulegała najmniejszej zmianie. Można było snuć różnego rodzaju przypuszczenia, ale pewność stuprocentowej nikt nie miał.

Stasiek zaglądnął na wszelki wypadek do klozetu. Nie zauważył tam jednak żadnych śladów, które świadczyłyby o wysyłaniu poczty za pomocą rur kanalizacyjnych. A skoro już Scheibe miał się na sprawach pocztowych to i te możliwości nas były mu obce!

— W Paryżu mają pocztę pneumatyczną: dmuchają powietrzem; a u nas w Kamiennej po prostu zalewa się wodą! — stwierdził mimochodem Górski.

Nie było nam wcale do śmiechu, choć pomieszaliśmy udany dowcip milczeniem. Nie pasował nam do powagi wydarzeń...

(c. d. n.)

C.K.

WTOREK, 29 SIERPNIA, 1959 R.

Co gdzie kiedy?

KIELCE

TEATRY:

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO – przerwa urlopowa.

KINA:

„BAJKA" – „Baza ludzi umarłych" – prod. polskiej – dozwolony od lat 18. Godz. 15.45 18.15 i 20.30.

„WARSZAWA" – „Winda na szafot" – prod. francuskiej, dozw. od lat 18, godz. 15.30, 17.45 i 20.00.

„ROBOTNIK" – „Sapiej z Tajwanu" – prod. chińskiej; godz. 17 i 19.

„SATELITA" – „Dach" – prod. włoskiej, dozw. od lat 12; godz. 15.30. „Dzieci, matki i generał" – prod. NRF, od lat 15; godz. 18.45.

„PRZYJAŹŃ" – nieczynne.

„SKAŁKA" – „Rose Bernd" – prod. NRF, dozw. od 18 lat.

„SKALNIK" – (Wiśniówka) – „Kapitan z Köpenick" – prod. NRF.

KINO „LETNIE" – „Natalia" – prod. francuskiej, dozw. od 15 lat, godz. 20.30.

FOTOPLASTIKON – ul. Sienkiewicza 45 – „Afryka mówi".

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE:

WYSTAWY – „Wystawa malarska" Z. Puszczyńskiej i St. Walacha. „Kielecka sztuka ludowa", „Jak powstaje obraz". Czynne od godz. 8 do 15, w piątki od 8 do 17, w niedzielę od 10 do 17.

W WDK – Wystawa objazdowa osiągnięć Kielecczyzny w latach 1945 – 59.

APTEKI:

Apteka Nr 1 – ul. M. Buczka 27/29 b (do odwołania). Dyżur nocny.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 99
Straż Pożarna 98
Pogotowie Milicyjne 97
Pogotowie gazowe 99-97

RADIO

PROGRAM I

6.00 Dziennik por. 6.05 Kalendarz radiowy. 6.40 Radio-reklama. 7.00 Dziennik por. 7.10 Skrzynka PCK 7.15 Muzyka. 8.00 Wiadomości. 8.05 Przegląd prasy. 8.15 Noel: Wiązanka melodii. 8.35 Muzyka i Aktualności. 9.00 „Błękitna szlafeta". 9.45 Dla przedszkoli. 10.00 Koncert. 10.30 Por. koncert życzeń. 11.10 „Dziś w teatrze — dramat" – opowiadanie 11.34 Melodie rozr. 12.04 „Ludowe zespoły regionalne". 12.20 Koncert. 13.20 Wirtuozi muzyki rozr. 13.55 Wiadomości. 14.00 Muzyka. 15.03 Antoni Dworzak: Tempo di valse. 15.36 Z życia Zw. Radzieckiego. 16.00 Wiadomości. 16.05 Gra zespół J. Wasiaka. 16.35 Radiowy poradnik językowy. 16.45 Aud. literacka. 17.15 „Tysiąc szkół na Tysiąclecie". 17.30 Radio-reklama. 17.35 Skrzynka PZU. 18.00 Wiadomości. 18.05 Reportaż literacki. 19.05 Melodie tan. 19.25 Koncert estradowy. 20.00 Dziennik wiecz. 20.25 Wiad. sport. 20.30 Polska muzyka ludowa. 20.40 „Ze wsi o wsi". 20.55 Pięć minut o wychowaniu 21.00 „Awantura z chomikiem" — słuchowisko. 21.36 Melodie tan. 22.00 Wybitni artyści polscy. 23.00–23.10 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

7.25 Dziennik por. 7.30 Muzyka. 8.30 Wiadomości. 8.35 Przegląd prasy. 8.45 Gra duet fortepianowy – Rawicz i Landauer. 9.00 Gra Sekstet PR. 9.30 Koncert. 10.20 Muzyka. 11.00 Gra polska kapela. 11.30 Melodie rozr. 12.04 Wiadomości. 12.05 Wiadomości. 13.10 Melodie Podhala i Orawy. 13.20 Dla dzieci. 14.00 W. A. Mozart: Utwory fortepianowe. 14.30 „Co się Wam najbardziej podoba". 17.00 Radio-reklama. 17.15 Koncert chóru chłopięcego i męskiego. 17.55 „Na warszawskiej fali". 18.00 Muzyka tan. 19.25 O problemach młodzieży. 19.35 Muzyka i Aktualności 19.50 Wiadomości. 19.55 „I wojna światowa". 19.15 „Jan Boty". 19.40 „Koncerty fortepianowe S. Rachmaninowa: III Koncert fortepianowy d-moll. 20.50 Słynne orkiestry 20.50 Felieton literacki. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sport. 21.40 Piosenki rumuńskie. 22.00 Muzyka tan. 23.20–24.00 Ostatnie wiad.

PROGRAM LOKALNY

17.15 Audycja dla wsi. 17.00 Kielecki dziennik radiowy. 17.10 Koncert życzeń. 17.50 Melodie w rytmie tanecznym.

Z bezpieczeństwem pożarowym jeszcze kiepsko

Straż nie ma w naszym mieście ułatwionej pracy

Członkowie Prezydium MRN na ostatnim swoim posiedzeniu analizowali działalność Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej w ciągu pierwszego półrocza br.

W Kielcach mamy 5 jednostek interwencyjnych (miejska i cztery zawodowe zakładowe straże pożarne), ponadto na Barwinku istnieje oddział Ochotniczej Straży Pożarnej.

Do końca czerwca br. w Kielcach zanotowano 51 wypadków pożaru (w tym 27 spowodowali dorośli na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem). O-

—)oOo(—

Członkowie Prezydium MRN na ostatnim swoim posiedzeniu analizowali działalność Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej w ciągu pierwszego półrocza br.

W Kielcach mamy 5 jednostek interwencyjnych (miejska i cztery zawodowe zakładowe straże pożarne), ponadto na Barwinku istnieje oddział Ochotniczej Straży Pożarnej.

Do końca czerwca br. w Kielcach zanotowano 51 wypadków pożaru (w tym 27 spowodowali dorośli na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem). O-

—)oOo(—

Sprawą ochrony przeciwpożarowej w Kielcach winny zainteresować się także komitety blokowe i MZBM. Przy Prez. MRN winna powstać komisja przeciwpożarowa, która by interesowała się całokształtem spraw związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Id

—)oOo(—

Surowo ukarać chuliganów

W ub. tygodniu na kolumnie miejskiej zamieściliśmy zdjęcie Zalewu, na którym widoczna była kawiarenka i muszla.

Z przykrością informujemy naszych czytelników, że onegdaj kawiarenkę zniszczyli chuligani, rozwlekając jej elementy po całym Zalewie a muszlę, znajdującą się na pokładzie, postawili obok cmentarza.

Wybryk chuliganów nie tylko zasługuje na publiczne potępienie — ale przede wszystkim na odnalezienie winnych tego „pomysłu" i surowe ich ukaranie.

—)oOo(—

Nie podoba nam się...

... że ekspedientka sklepu PSS Nr 47, przy ul. 1 Maja odmówiła klientowi sprzedaży pół kilograma chleba, tłumacząc że „co ona z tym zrobi". Po chwili, na szczęście, przyszła jakaś pani i kupiła drugie pół kilograma. A gdyby nie przyszła?

... zanieczadzanie ul. Składowej. Jest (a raczej był) tam ściek, który zarósł zielskiem i którym nic nie ścieka, a za to spływa w bajoro i cuchnie. To nam się nawet b a r d z o nie podoba.

... postępowanie kierowcy taksówki Nr 04, który usiłował (zresztą skutecznie) wyłudzić od pasażera podwójną opłatę. Pasażer dla uniknięcia awantury zapłacił, a teraz się skarży. I ma rację.

„Myśliwska" na cenzurowanym

Pisaliśmy w swoim czasie o restauracji „Myśliwska" na Słowiku. Musiała ona upamiętnić się naszym czytelnikom, skoro w licznych rozmowach telefonicznych upominają się o dalszy ciąg tej sprawy.

Otóż z wyjaśnienia Wydz. Handlu Prez. PRN wynika, że istotnie „Myśliwska" ma na swoim koncie niejedno przekroczenie przepisów. Kontrola PIH wykazała „ukrywanie właściwych obrotów (podatku dochodowego i obrotowego) w „Myśliwskiej" przez ob. Zofię Idziak i Annę Drąg oraz wprowadzenie do obrotu towarów, na które ob. Zofia Idziak nie posiadała dowodów zakupu (na sumę 3 tys. zł). O awanturach, krzykach i strzałach, jakie miały miejsce na terenie Zagród — Wydz. Handlu zwrócił się do komendy MO z prośbą o przeprowadzenie dochodzenia.

Wydział Handlu wyjaśnia, że jest za likwidacją każdej placówki prywatnej, która jest wylęgarnią przestępstw i demoralizacji".

—)oOo(—

Tyle Wydział Handlu. A jednak w dalszym ciągu nie powiadomiono nas, jakie wnioski wyciągnięto z nadużyć stwierdzonych przez PIH przed kilkoma miesiącami. I jak została przyjęta przez Prez. PRN w Kielcach uchwała sesji GRN w Zagrodach, domagająca się zlikwidowania tej restauracji.

—)oOo(—

Rozpoczyna się szczepienie gęsi

Z dniem 17 sierpnia bież. roku państwowa służba weterynaryjna, z inicjatywy Przedsiębiorstwa Jajczarsko - Drobiarskiego w Kielcach, rozpoczyna szczepienie gęsi przeciwko cholerze. Szczepienie jest bezpłatne, pokrywane z budżetu Przedsiębiorstwa Jajczarsko - Drobiarskiego.

Każdy rolnik posiadający gęsi powinien poddać je masowemu ochronnemu szczepieniu.

Woda jest — ale w basenie

Mieszkańcy ul. Żółkiewskiego i innych w pobliżu Stadionu skarżą się, że w ostatnim okresie nie mogą doczekać się na wodę w swoich domach. Przeszkodą jest tu podobno basen, który „kradnie" wodę z rur. W imieniu poszkodowanych — którzy nie mogą przecież chodzić umyć się co rano i wieczór do basenu — apelujemy o takie urządzenie „wodnego problemu", aby basen był pełny i jego sąsiedzi zadowoleni.

—)o(—

W sklepach sportowych remont i remanent

„Kostium kąpielowy kup w grudniu, buty narciarskie w lipcu" — głosi stare powiedzonko. Jest ono jak najbardziej trafne, zwłaszcza, że obecnie kieleckie sklepy sportowe (widocznie w obawie przed sezonowym większym obrotem) zgodnie zamknęły swe podwoje. Sklep przy ul. Sienkiewicza przez lipiec był remontowany, później przechodził remanent i wkroczył już w stadium... sprzątania po remoncie. Sklep przy ul. Głowackiego na odmianę rozpoczął remont. Jak nie urok to remanent mówią tymczasem sportowcy, bezskutecznie poszukujący różnych turystycznych drobiazgów.

Nasze zdanie

DOŚĆ TYCH KPIN

Temat złego zaopatrzenia Kielc w artykuły spożywcze wraca na nasze szpalty niczym bumerang. Ledwo zdążymy się uporać z odpowiedziami, wyjaśnieniami itp. — już nasi handlowcy przygotowują „materiał" do następnego artykułu. A potem od nowa: hurt i zakłady wytwórcze zwalają winę na sklepy, sklepy tłumaczą się, że „nie dowieźli" i zaczyna się kolomyjka. Historia ta powtarza się od lat: w każdą sobotę występują pewne braki w zaopatrzeniu.

I oto w piątek 14 sierpnia (przed dwoma dniami świątecznymi) zabrakło już od rana podstawowych artykułów: mleka, chleba, mięsa i wędlin, a nawet... pomidorów. W pewnym stopniu usprawiedliwić można brak mięsa — trudno, sytuacja taka jest w całym kraju i na to nie kieleckie przedsiębiorstwa, ani wydziały handlu wiele nie poradzą. Natomiast podstawowym obowiązkiem ich było zadbać o dostarczenie mieszkańcom Kielc pozostałych artykułów. Tylko karygodne niedbalstwo naszych handlowców i lekceważenie potrzeb konsumentów mogło dać takie rezultaty, jakie oglądaliśmy ostatnio.

Setki razy szukaliśmy obiektywnych przyczyn niedostatków tych czy innych towarów w sklepach. Tym razem nie mamy zamiaru bawić się w szukanie tłumaczeń dla winowajców. Konsumenci mają prawo żądać, aby ludzie odpowiedzialni za dostarczenie chleba i mleka traktowali poważnie ich potrzeby i żeby — jeśli nie wywiązują się ze swego obowiązku — byli surowo karani, aż do usunięcia ze stanowiska włącznie.

KRONIKA MILICYJNA

W piątek 14 bm. o godzinie 22 na ulicy Rewolucji Październikowej (Szydłówek) kierowca Ryszard Białecki (zam. w Grodzisku Mazowieckim) prowadząc samochód Star 20 najechał na mieszkańca Masłowa, Waleriana Kirczenko. Po przewiezieniu do szpitala poszkodowany zmarł. Osoby, które były świadkami wypadku proszone są o zgłoszenie się do Komendy Miejskiej MO w pokoju 14, w godzinach 14—22.

★ ★ ★

Również w KM MO w pokoju Nr 14 mogą zgłaszać się osoby, które padły ofiarą kradzieży kieszonkowych. Przy zatrzymanym ostatnio Franciszku Tokarskim (bez stałego miejsca zamieszkania) znaleziono większą ilość portmonetek. Czekają one na swych właścicieli.

★ ★ ★

Siedem kilogramów mięsa pochodzącego z nielegalnego źródła wykazała rewizja u Marii Kwiecińskiej (zam. ul. Lisowszczyków 21). Dochodzenie trwa.

Z naszych ekranów

„Baza ludzi umarłych"

Jest to polska „Cena strachu", z tą różnicą, że tam za strach płacilo się jednorazowym ryzykiem i — w razie sukcesu — nagroda była pewna, a tutaj za cenę codziennego strachu kupuje się tylko zadowolenie moralne, za dostarczenie drzewa, nieodzownie potrzebnego do odbudowy tak bardzo zniszczonego kraju (akcja dzieje się zaraz po wojnie). Zadowolenie moralne na ogół ludziom nie wystarcza, tym bardziej, gdy trzeba je zdobywać codziennie za nie zmiernie wysoką cenę życia na od ludzi, w warunkach jaskiniowych, wśród wrogiej przyrody i zawsze balansując na krawędzi śmierci. W dodatku, gdy chodzi o grupę ludzi, złożoną z wykolejeńców, którzy już dawno wyzbyli się brat z prawem i moralnością. No we wozy do transportu drzewa, które obecni kierowcy przewożą „trupami" z demobilu, polepszyłyby znacznie warunki ich pracy, ale ciągle czekają na nie na próżno. Przybycie Zabawy, który wierzy w przyjście nowych wozów i chce odwieźć kierowców od zamiaru porzucenia bazy, pobudza ich jeszcze do buntu. Walka między nimi a Zabawą, sceny świetnie charakteryzujące ludzi połączonych wspólnym losem, a jednak tak różnorodnych — angażują uwagę widza bez reszty, i wciągają go w tę miniaturową społeczność, gdzie pod pozorem bezwładu psychicznego, pulsują tak silne chore namiętności.

Kiedy walka dla Zabawy ma się skończyć absolutną klęską — przychodzą nowe wozy. Wyrwaniu całej grupy został już tylko największy wróg Zabawy — Warszawiak, ale on nie odejdzie. Ten ostatni optymistyczny akord nie jest lakierowaniem rzeczywistości. Jest raczej jej stwierdzeniem. Wbrew pozorom skrajnego pesymizmu jest to film głoszący wiarę w człowieka i wytrwałe działanie człowieka, które prędzej czy później musi odnieść sukces.

Nie ujmując zasług rez. Pelechickiemu, który z łatwością stworzył film o dużej wartości, którego powodzenie jest zapewnione. Mamy tu świetną dramaturgię, doskonałe dialogi, przeważnie bardzo dobrą grę, przejmująco oddaną atmosferę, tego świata zapomnianego przez Boga i ludzi i — wytrwałą pracę operatorską. Przypuszczam, że film ten pojedzie za granicę i będzie jeszcze jednym, który zaliczą do „polskiej szkoły", film dla obcych egzotyczny nie przez swoją scenerię, lecz przez swą świeżość ideologiczną.

SHM.

Jeszcze o napojach chłodzących

W notatce pt. „Sprawy napojów chłodzących" zamieszczonej w naszej gazecie w dniu 15 lipca br. stwierdza się, że wydano zarządzenia zabraniające handlowi uspołecznionemu zaopatrywania się w napoje gazowane w prywatnych wytwórniach. W tej sprawie zabrał głos Zarząd Obrotu Artykułami Spożywczymi. Mianowicie dyrektor Zarządu mgr. W. Wolski wyjaśnia, że w trosce o należyte zaopatrzenie rynku w napoje Kolegium MHW podjęło w marcu br. uchwałę w sprawie przygotowania i zaopatrzenia rynku w lody oraz napoje chłodzące. Uchwała dokładnie określa obowiązki przedsiębiorstw, zjednoczeń i wydziałów handlu. M. in. zobowiązano wydziały handlu do wyrażania zgody na zaopatrywanie się uspołecznionych przedsiębiorstw w napoje gazowane także w prywatnych wytwórniach.

—)oOo(—

Spór rozstrzygnięty

W dniu 25 czerwca br. opublikowaliśmy notatkę pt. „Nie tolerować samowoli" opierającą się na decyzji Wydziału Spraw Lokalowych Prezydium MRN na kazującej opuścić pokój zajmowany przez ob. Martę Karcz w domu przy ul. Wesołej 38 w bezpośrednim sąsiedztwie z mieszkaniem ob. Brodawskiej.

Sprawa powędrowała do Miejskiej Komisji Lokalowej przy Prezydium MRN. Tu w dniu 13 lipca br. postanowiono uchylić decyzję Prezydium MRN z dnia 26 maja br. wzywającą ob. Karcz do opuszczenia lokalu.

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY W MIERONICACH

ogłasza przetarg nieograniczony

NA WYKONANIE:
1. pomalowanie klejowe pomieszczeń w internacie, budynku administracyjnym oraz budynku mieszkalnym około 4.000 m².
2. pomalowanie lamperii olejnej w kuchni i świetlicy około 100 m².
3. Zarzucenie tynków około 50 m².
4. Remont budynku gospodarczego — wszystko z materiałów wykonawcy.

Dokładne informacje będą udzielane w Państwowym Ośrodku Maszynowym codziennie od godz. 7 do 15. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 20 sierpnia 1959 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 sierpnia 1959 r. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta i ewentualnie unieważnienie przetargu.

1531-K

ZAKŁAD SPECJALNY DLA PRZEWLEKLE CHORYCH „CARITAS" w Słupi, pow. Busko - Zdrój

ogłasza PRZETARG

NA WYKONANIE REMONTU KAPITALNEGO

zabezpieczającego, budynku głównego z materiałów wykonawcy.

Dokumentacja kosztorysowa do wglądu w kancelarii Zakładu i w biurze Oddziału Wojewódzkiego „Caritas" w Kielcach, Plac Panny Marii 1.

Termin składania ofert w zalakowanych kopertach do dnia 28 sierpnia 1959 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 28 sierpnia 1959 w kancelarii Zakładu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. 1513-K

ZAKŁADY METALOWE SKARŻYSKO

ogłaszają PRZETARG

na wykonanie łańcuszka techn. z drutu Ø 0,35 — 0,6 mm, gat. ST 1S, wielkość oczka podłużnego 5 — 8 mm, wielkość oczka poprzecznego 3,5 — 5 mm, w ilości 600 mb.

Udział mogą brać firmy państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Oferty należy składać w Dziale Zaopatrzenia do dnia 21 sierpnia 1959 r. w zalakowanych kopertach z dopiskiem „Oferta".

Potrzebne informacje odnośnie wykonania w/w. łańcuszka można otrzymać w Dziale FZ w godzinach pracy, tj. od 7 do 15.

Z. M. Skarżysko zastrzegają sobie prawo wyboru wykonawcy.

1518-K

OKRĘGOWY ZARZĄD LASÓW PAŃSTWOWYCH w RADOMIU

OGŁASZA —

I, II i III PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie następujących budynków:

1. Leśniczówka Rudki, pow. Jędrzejów
2. Gajówka Krzyżowa Wola, pow. Starachowice
3. Gajówka Słuszczyn, pow. Lipsko
4. Gajówka i bud. gospod. Łasocin, pow. Włoszczowa
5. Gajówka i bud. gospod. Józefin, pow. Opatów
6. Gajówka i bud. gospod. Kompaszów, pow. Włoszczowa
7. Gajówka Myślibórz, pow. Opoczno
8. Gajówka Małe Końskie, pow. Opoczno
9. Gajówka Komorów, pow. Przysucha
10. Gajówka Zapniów, pow. Przysucha
11. Gajówka Sołtyków, pow. Radom
12. Dom 2-rodzinny Dobieszyn, pow. Białobrzegi
13. Leśniczówka Janiszew, pow. Radom, instal. wod.-kan. elektr.
14. Nadleśnictwo Niekłań, pow. Końskie, instal. wod.-kan.
15. 2 bud. mieszk. Radom, instal. wodn.-kan. CO — elektr. gaz.

Oferty należy składać w terminie do dnia 29 sierpnia 1959 r. w biurze OZPL w Radomiu, ul. 1 Maja 68.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 września 1959 r. godz. 12.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

Dokumentacja do wglądu w Wydziale Technicznym OZPL, codziennie od godz. 8 do 12. 1500-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

BUDOWLANA SPÓŁDZIELNIA „SPÓJNIA" W KIELCACH, SWIERCZEWSKIEGO Nr 36, tel. 48-44, przyjmie od zaraz 2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z praktyką. Warunki płacy do omówienia. 1488-K

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W SAMSONOWIE poszukuje do pracy w piekarni 2 PIEKARZY WYKWALIFIKOWANYCH z długoletnią praktyką zawodową w tym zawodzie oraz PRACOWNIKA NA STANOWISKO KIEROWNIKA PIEKARNI. W/w. zostaną przyjęci do pracy zaraz po zgłoszeniu się. Warunki płacy dość dobre — do omówienia na miejscu. 1524-K

CEMENTOWNIA „WIERZBICA" K/RADOMIA zatrudni od zaraz 3 MASZYNISTÓW PAROWOZOWYCH z posiadaną praktyką i dokumentami prowadzenia parowozu, 1 TOROMISTRZA do prowadzenia robót na torach szerokotorowych. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr Cementowni „Wierzbica". 1523-K

ZAKŁADY METALOWE W SKARŻYSKU przyjmą od zaraz INŻYNIERA - GALWANOTECHNIKA na stanowisko kierownika galwanizerni. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr tut. Zakładów. Mieszkania nie gwarantujemy. 1522-K

DROBNE OGŁOSZENIA

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią — stare budownictwo, śródmieście, na podobne lub mniejszej powierzchni, nowe lub stare budownictwo w śródmieściu. Wiadomość: Kielce, Starowarszawskie Przedmieście 14a, m 4. 7063-G

SPRZEDAM 6 ha ziemi, dom wraz z zabudowaniami gospodarskimi. Wdzisław k. Jędrzejowa, ul. Krakowska 24. 7062-G

PRZYJMĘ gosposię od zaraz na dobrych warunkach. Piróg Irena, Kielce, Kilińskiego 2/4. 7051-G

SPRZEDAM motocykl BMW R-3, 350 w dobrym stanie. Kielce, ul. Szydłówek bl. 4 m. 16. 7056-G

UNIEWAŻNIA się zagubiony dowód rejestracji na motocykl marki SIL Nr rej. E. L. -1948, wydany przez Prez. MRN Kielce, na nazwisko Jastrzębski Tadeusz. 7059-G

UNIEWAŻNIA się legitymację szkolną Nr 356810 wydaną przez Szkołę Podstawową I III Lic. Ogólnokształcące w Kielcach na nazwisko Czechoński Tadeusz. 7057-G

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią w Skarżysku na podobne w Kielcach. Oferty kierować: Biuro Ogłoszeń, Kielce, Nr 7056. 7058-G

BRAMY, furtki, balustrady wykonuje warsztat ślusarski, Rutka Jan, Kielce, Przemysłowa 33. 7055-G

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu", RSW „Prasa" Kielce, ul. Żeromskiego 5. Redaguje Kolegium. Adres redakcji: Kielce, ul. Żeromskiego 5. Telefony redakcji: redaktor naczelny 56-60, sekretarz redakcji 57-47, dział miejski 43-46, redaktor techniczny i redakcja nocna 54-55. Oddział w Radomiu, ul. Witolda 1 – tel. 57-38. Oddział w Ostrowcu ul. Czysta 10 – telef. 220. Oddział w Skarżysku – Limetlite Kielce, skrz. 89, pokój nr 20, tel. 154. Administracja i dział finansowy: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 55-21. Biuro reklamy i ogłoszeń: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 55-32. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne 3 złote za słowo. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty – przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również zamówić prenumeratę, dokonując wpłaty na konto PKO Nr 14-6-13774. Prenumerata Wojewódzkiego Uspołecznienia Prasy i Książki „Ruch" w Kielcach, ul. M. Buczka 11. Cena prenumeraty: miesięcznej zł 14, kwartalnej zł 40, półrocznej zł 80, rocznej zł 160. Cena prenumeraty za granicą jest o 40% droższa od ceny podanej wyżej. Przedpłaty na prenumeratę przyjmuje na okresy kwartalne, półroczne i roczne – Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" w Warszawie, ul. Wilcza 46, za pośrednictwem PKO konto Nr 1-6-100055. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w Składzie przy ul. Wiejskiej 16 w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 12. Druk: Drukarnia RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 8, tel. 57-12. A-6